

Muzułmanie też boją się ekstremizmu

8 lipca 2014

Według ostatniego badania Pew Research Center, w krajach o dużej liczbie muzułmanów, od Bliskiego Wschodu po Azję Południową, wzrasta strach przed islamskim ekstremizmem.

Jak stwierdza raport, po przeprowadzeniu rozmów z ponad 14 200 osób z 14 krajów, w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy wzrosły obawy przed islamskim ekstremizmem. Dzieje się to w czasie trwającej wojny domowej w Syrii oraz niedawnych ataków i porwań organizowanych przez nigeryjskich bojówkarzy Boko Haram. Jednocześnie grupy ekstremistyczne, takie jak Al-Kaida, Hezbollah, Boko Haram i Hamas zaczynają tracić poparcie.

Al-Kaida uzyskała negatywny wynik we wszystkich 14 przebadanych krajach. Znaczna część ankietowanych z większości krajów ma nieprzychylny stosunek do tej organizacji. Niechęć wobec Al-Kaidy jest najsilniejsza w Izraelu i Libanie. Ugrupowanie to jest negatywnie postrzegane zarówno przez chrześcijan jak i wspólnoty muzułmańskie w Libanie, oraz przez Arabów i Żydów w Izraelu.

Przeważająca większość ankietowanych w Turcji, Jordanii i Egipcie negatywnie postrzega Al-Kaidę, przy czym 85% w Turcji, 83% w Egipcie oraz 81% w Jordanii ma niekorzystne zdanie na temat libańskiej, szyickiej grupy Hezbollah.

Poparcie dla wykorzystywania samobójczych zamachów przeciwko celom cywilnym znacznie spadło w ostatnim dziesięcioleciu w następstwie serii brutalnych ataków. Nie więcej niż jedna czwarta muzułmanów w Egipcie (24%), Turcji (18%), Izraelu (16%) i Jordanii (15%) uznała, że samobójcze ataki są często lub czasami uzasadnione. Jednocześnie jedynie 5 % tunezyjskich muzułmanów zgodziło się z tym stwierdzeniem.

Sondaż przeprowadzono w pomiędzy 10 kwietnia a 25 maja, czyli zanim jeszcze obecne Państwo Islamskie (IS), wcześniej znane jako Islamskie Państwo Iraku i Lewantu (ISIL), przejęło kontrolę nad północnoirackim Mosulem, w błyskawicznej ofensywie, w której ISIL przejęło kontrolę nad dużymi częściami kraju. W Libanie, który graniczy z Syrią, aż 92 % respondentów wyraziło zaniepokojenie islamskim ekstremizmem.

Zaniepokojenie ekstremizmem wzrosło również w Jordanii i Turcji, które zarówno graniczą z Syrią, jak i przyjęły znaczącą liczbę syryjskich uchodźców, którzy uciekli z kraju, gdzie akty terroryzmu wzmogły się w ciągu ostatnich kilku lat, zwłaszcza na granicy turecko-syryjskiej. Około 62% Jordańczyków wyraziło obawy wobec ekstremizmu. Jest to wynik aż o 13 punktów wyższy niż w roku 2012. W Turcji natomiast połowa ankietowanych ma te same obawy, co oznacza wzrost o 18 punktów.

Jak podaje raport PEW, "W Azji znacząca większość ankietowanych – w Bangladeszu (69%), Pakistanie (66%) i Malezji (63%) – jest zaniepokojona islamskim ekstremizmem". Jednak w Indonezji, najbardziej zaludnionym kraju na świecie z muzułmańską większością, nie podziela się tych obaw, a tylko cztery z dziesięciu osób wyrażało lęk i zaniepokojenie zjawiskiem ekstremizmu.

Większość Nigeryjczyków (79%) była przeciwna działalności Boko Haram, grupy terrorystycznej stojącej za porwaniem ponad 200 uczennic w kwietniu tego roku. Z kolei 59% Pakistańczyków powiedziało, że nie sprzyja bojownikom talibańskim.

Nieco ponad połowa Palestyńczyków (53%) ma negatywną opinię na temat Hamasu, a liczba ta wzrasta do 63% w Strefie Gazy, dając wynik gorszy dla Hamasu niż na Zachodnim Brzegu, który jest kontrolowany przez konkurencyjną partię Fatah. Tylko 46% Palestyńczyków uważa, że samobójcze zamachy na ludność cywilną mogą mieć uzasadnienie, co oznacza spadek w porównaniu z rokiem 2007, kiedy opinię taką wyrażało 70% respondentów. Wśród libańskich muzułmanów poparcie dla samobójczych ataków

spadło do 29%, w porównaniu do 74% w 2007 roku.

Autor: BL

Na podstawie: www.hurriyetdailynews.com

Źródło: [Euroislam](#)